

Przemysław Bigaj\*

## PONADczasowość TEORII WITRUWIUSZA W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNEJ ARCHITEKTURY

### TIMELESSNESS OF THE VITRUVIUS' THEORY IN CONTEXT OF MODERN ARCHITECTURE

W swej dydaktycznej wymowności dzieło Witruwiusza pomimo znaczącego upływu czasu wydaje się nadal dotyczyć spraw aktualnych dla dzisiejszych twórców architektury, gdyż odnosi się do ponadczasowej istoty tej sztuki kształtowania formy i przestrzeni rzeczy budowanych. W artykule starano się wykazać, iż teorie Witruwiusza znajdują swoje uzasadnienie także w kontekście współczesnej architektury niezależnie od jej przestrzennie zróżnicowanego wyrazu i wizualnej odmienności.

*Słowa kluczowe: Witruwiusz, De Architectura, firmitas, utilitas, venustas*

In its didactic eloquence, the work of Vitruvius despite of considerable lapse of time seems to still refer to issues actual for present creators of architecture because it relates to timeless essence of architecture as the art of shaping the form and space of objects built. The article attempts to prove that the theories of Vitruvius have their substantiation also in context of modern architecture independently of its diverse spacial expression and visual distinctness.

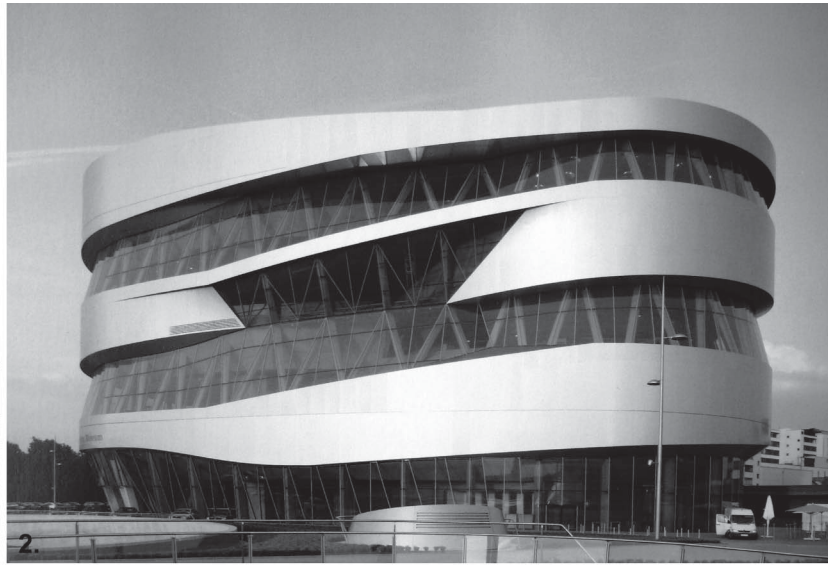
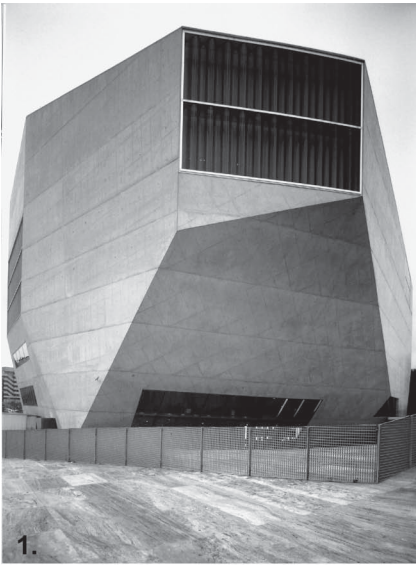
*Keywords: Vitruvius, De Architectura, firmitas, utilitas, venustas*

Zapisane pod koniec I w. p.n.e. przez Witruwiusza teorie zawarte w dziele *De Architectura*, znanym również pod tytułem *O architekturze książę dziesięć* wydają się być w dużej mierze wciąż żywe i aktualne w kontekście współczesnej architektury pomimo wielu rewolucyjnych przemian, jakie nastąpiły w dwudziestowiecznym sposobie myślenia o tej zacnej sztuce kształtowania formy i przestrzeni rzeczy budowanych. Dzieje się tak, gdyż sformułowane tam treści odnoszą się do uniwersalnych wartości architektury,

a ich istota trwa niezależnie od danego okresu, stylu czy indywidualnego podejścia twórcy do zagadnień projektowych. Architektura jest odpowiedzią na ponadczasowe potrzeby materialne i duchowe człowieka związane z kształtowaniem estetyki i jakości środowiska, które tworzy i przekształca – aby żyć bezpieczniej, wygodniej, atrakcyjniej oraz uwzględniając przyjęte w danej kulturze obyczaje i zasady współżycia społecznego. Le Corbusier tak określił jej podstawową rolę: *Architektura to budowanie schro-*

\* Bigaj Przemysław, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Architektonicznego.

1. Casa da Musica, Porto / Portugalia / 2005, Rem Koolhaas – OMA, Ellen van Loon
2. Muzeum Mercedes-Benz, Stuttgart / Niemcy / 2006, UNStudio: Ben van Berkel, Caroline Bos, Tobias Wallisser
3. Phaeno Science Center, Wolfsburg / Niemcy / 2005, Zaha Hadid, Roland Mayer, Peter M. Bährle



nienia. Dla ludzi naszej cywilizacji te schronienia to oświetlone powierzchnie [1].

Stosownie do czasów zmianom ulega nie tyle sam język architektury, co jego forma, którą posługuje się twórca. Obok całkowicie nowatorskich, nie występujących dotąd kształtów nadal wznoszone są obiekty przedstawiające współczesne wieże, bramy, kwartały zabudowy, „budowle – rzeźby”, realizowane są przestrzenie placów, ulic, dziedzińców, atriów. Figuralność form przetrwała projektowana w abstrakcyjnych kształtach, nowych technologiach i konstrukcjach, lecz ich stosowność funkcjonalna niejednokrotnie uległa zmianie. Zadaniem architekta jest spełnienie potrzeb i oczekiwań człowieka jak i całego społeczeństwa poprzez przedstawienie swojej wizji dotyczącej sposobu kreacji współczesnej formy i przestrzeni projektowanej rzeczy architektonicznej i jej relacji do zastanego otoczenia. Na tym polu rodzi się często konflikt. Pozostaje problem akceptacji formy samego dzieła. Często to upływ czasu pozwala ocenić słuszność podjętych przez twórcę przestrzennych decyzji. Ponadczasowość dzieła Witruwiusza ujawnia się także w kwestiach dotyczących etyki zawodowej, jakże zawsze aktualnych w poszukiwaniu kompromisu pomiędzy interesem inwestora, ogółu społeczeństwa oraz twórczymi ambicjami architekta. Anna Sadurska stwierdza, iż: *Witruwiusz żywi prawdziwy kult uczciwości zawodowej. Już na wstępie wyliczając nader liczne dyscypliny, które architektowi nie powinny być obce, umieszcza wśród nich filozofię. Jest ona bowiem konieczna do osiągnięcia najwyższych cnót: sprawiedliwości, uczciwości i skromności. „Architekt nie powinien być chciwy” – pisze i powraca do tej kwestii kilkakrotnie. Pogarda dla pieniądza była chyba jego obsesją. Potępia bowiem surowo nawet ubieganie się o zamówienia, uważając takie postępowanie za sprzeczne z etyką. Ze szczególną też pasją krytykuje przekraczanie kosztorysu przez budowniczych, czy to w usługach dla osób prywatnych, czy w budownictwie publicznym* [2]. Ów stosunek Witruwiusza do uczci-

wości zawodowej zyskuje szczególnie na znaczeniu również dziś w dobie „kultury materialnej” oraz kapitalistycznych i wolnorynkowych zasad kierujących współczesnym życiem gospodarczym na świecie. Równie aktualne, co sprawy etyki zawodowej, są kwestie związane z wykształceniem architekta. Obecnie zakres wiedzy towarzyszącej wykonywaniu zawodu architekta ze względu na postęp cywilizacyjny jest w oczywisty sposób znacznie szerszy niż kiedyś. Rozwijanie umiejętności i wiedzy, ustawiczność samodoskonalenia zawodowego oraz znajomość ogólna wielu dziedzin jest nadal niezbędna w pracy architekta i została wpisana do Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów. Władysław Tatariewicz pisze iż: *Przez „architekturę” Witruwiusz rozumiał nie tyle dzieło architekta, ile jego kunszt, jego umiejętność, wiedzę, która pozwala mu budowle wznosić. Składała się z wiedzy praktycznej (fabrica), potrzebnej ogółowi pracowników budowlanych, ale także i z czysto teoretycznej (ratiocinatio), potrzebnej kierownikowi. Od greckiej nazwy „kierownika” (architékton) poszła nazwa całej sztuki architektonicznej. Każdy uprawiający sztukę powinien (wedle opinii starożytnych, sięgającej Arystotelesa, nawet sofistów) posiadać trzy rzeczy: przyrodzone zdolności (natura), wiedzę (doctrina) i doświadczenie (usus). Dotyczyło to także architekta. Wiedza jakiej Witruwiusz od niego wymagał, była nadzwyczaj rozległa* [3].

Postępująca reinterpretacja reguł posługiwania się zbiorem form i pojęć tworzących architekturę jest procesem nieuniknionym, wręcz koniecznym w postępie cywilizacyjnym ludzkości. Współczesność sięgająca dwóch dekad przełomu XX i XXI wieku zrodziła dzieła architektoniczne uwolnione z ograniczeń stylów, czytelnych kierunków, czy jakiejś wspólnej myśli wynikającej z jednej obowiązującej teorii. Najrozsądniejszym sposobem klasyfikacji tych zjawisk jest obecnie osoba twórcy – architekta i jego indywidualnego podejścia do zagadnień współczesnego dzieła architektonicznego. Ta demokratyczna wolność

tworzenia paradoksalnie wydaje się najbardziej zacie-  
rać, a w wielu przypadkach nawet podważać sens  
kontynuowania myśli Witruwiusza we współczesnej  
architekturze. Słuszne staje się więc poszukiwanie  
przez Annę Sadurską odpowiedzi na tak postawione  
pytanie: *Czy jest szansa, że Witruwiusz będzie nadal  
pożyteczny? Trudno bawić się w przepowiednie.  
Nauka, nawet humanistyka, rozwija się gwałtownie  
i w sposób trudny do przewidzenia. Najszybciej chyba  
wygasa wartość praktyczna dzieła. Nikt już nie prowa-  
dzi wykopalisk ze starożytnym tekstem w podręcznej  
torbie. Żaden architekt nie wznosi pseudoantycznych  
budowli, bo dawno wyszły z mody, i żaden czeladnik  
nie zdaje egzaminu mistrzowskiego z „bramy dory-  
ckiej” albo kapitelu korynckiego. Natomiast wartość  
teoretyczna dzieła trwa nadal. Toczy się ciągle dys-  
kusja nad tekstem i mnóstwo problemów pozostało  
do rozwiązania* [4].

Jedną z podstawowych i najistotniejszych war-  
tości teoretycznych, które mogą znaleźć odbicie we  
współczesnych działaniach twórczych architektów, są  
poruszane w dziele Witruwiusza kwestie dotyczące  
formy architektonicznej i jej kompozycji. Juliusz Żu-  
rawski zwraca uwagę na fakt, iż *Witruwiusz w swych  
zawiłych opisach kategorii estetycznych podaje  
wyłącznie reguły na komponowanie form spoistych*  
[5]. Spoistość formy była utożsamiana głównie z sy-  
metrycznym układem budowli, szczególnie widoczne  
jest to w monumentalnych obiektach historycznych,  
natomiast dominująca we współczesnej architekturze  
asymetryczność odpowiada swobodnemu sposobowi  
ukształtowania bryły budowli. Asymetryczna forma  
dzieła nie wyklucza wszakże jego spoistości jako  
zamkniętej kompozycyjnie całości. Szczególnie za-  
uważyć to można we współczesnych, wolno stojących  
„obiekach – reżbach”, na lokalizację których prze-  
widziano zazwyczaj miejsca zapewniające dogodną  
ekspozycję dzieła. Przywołać można tu przykłady  
takich form budynków jak: dekonstruktywistyczne  
Kino „Ufa-Palast” w Dreźnie (Niemcy/1993–98) au-

torstwa Coop Himmelb(l)au; Phaeno Science Center  
(il. 3) w Wolfsburgu (Niemcy/2005) zaprojektowane  
przez Zahę Hadid; Casa da Musica (il. 1) w Porto  
(Portugalia/2005) autorstwa biura OMA; czy też  
bryła budynku Muzeum Mercedes-Benz (il. 2) (Stutt-  
gart/Niemcy/2006) zaprojektowane przez UNStudio.  
Wskazanie przez Witruwiusza składowych architek-  
tury (*ordinatio, dispositio, eurythmia, symetria, decor,  
distributio*), a co za tym idzie reguł poprawnego  
komponowania formy budynku, uporządkowało na  
całe stulecia sposób myślenia o architekturze, co  
znalazło odzwierciedlenie w kolejnych traktatach  
i realizowanych obiektach późniejszych mistrzów  
tej sztuki. Dziś zasady te ewoluowały, bądź uległy  
reinterpretacji, podążając za zmianami w sposobie  
kształtowania współczesnych form oraz nowymi  
wymaganiami użytkowymi stawianymi współczesnej  
architekturze. Witruwiusz w tekście dzieła wymienia  
także cechy, jakie powinna posiadać budowla, aby  
mogła pretendować do miana architektury: *Przy budo-  
wie należy uwzględniać: trwałość, celowość i piękno.  
Trwałość budowli osiągnie się wtedy, gdy fundamenty  
doprowadzi się do stałego gruntu i gdy spośród wielu  
materiałów budowlanych przeprowadzi się wybór  
starannie, nie kierując się skąpstwem. Celowość  
zapewni się budowli przez bezbłędne rozplanowanie  
przestrzeni, nie ograniczające możliwości użytkow-  
nia i uwzględniające strony świata odpowiednie do  
przeznaczenia budynków. Piękno będzie zapewnione,  
jeśli wygląd budowli będzie miły i wykwinny, a wymiary  
poszczególnych członów oparte będą na właściwych  
zasadach symetrii* [6]. Witruwiusz dostrzegał w za-  
leżności tych trzech pojęć sposób na kształtowanie  
poprawności architektonicznej budowli. Piękno  
i celowość, obok trwałości, są pojęciami odrębnie  
istniejącymi, ale pozostającymi we wspólnej symbio-  
zie, wobec której żadna z tych cech nie może dobrze  
zaistnieć samodzielnie w architekturze. Zaburzenie  
tej równowagi rodziło konflikt postrzegania i odbioru  
rzeczy architektonicznej jako spójnej całości będą-

cej logiczną konsekwencją i wynikową tych trzech cech. Wraz z nastaniem pierwszych dekad XX wieku zaczęto coraz silniej kwestionować dotychczasowy sens zachowania równowagi pomiędzy składowymi tej triady. Jeden z teoretyków postmodernizmu, Leon Krier, podkreśla przełom, jaki powstał w architekturze wraz z pojawieniem się okresu modernizmu i jego skłonności do poszukiwania nowości, uwielbieniem dla oryginalności oraz zerwaniem z dotychczasowym sposobem myślenia o architekturze. Odnosi się do nieodwracalnego faktu historycznego, jakim było rozbicie witruwiańskiej triady przez modernistów i nadaniu pojęciu piękna wyjątkowej rangi, niezależnie od poprawnej funkcjonalności czy trwałości. Krier przedstawia piękno jako tę wartość, która w największym stopniu decyduje o możliwości przetrwania rzeczy architektonicznej i potrzeby jej zachowania dla przyszłych pokoleń jako elementu tożsamości kulturowej danego społeczeństwa. Stwierdza iż: *Witruwiańska triada firmitas, utilitas, venustas (trwałość, użyteczność, piękno) stanowi podstawową zasadę architektury tradycyjnej. Jej znaczenie można zrozumieć jedynie z dalszej perspektywy; jest niemożliwe zaspokojenie jednego z elementów triady bez brania pod uwagę pozostałych; nie można ignorować jednego, bez naruszenia pozostałych. Modernizm gwałtownie zaatakował tę współzależność, co jedynie potwierdziło, że piękno nie jest automatycznym rezultatem solidnego, funkcjonalnego budynku. Co więcej, czyż nie jest prawdą, że nawet najmocniej zbudowane gmachy nie będą długo funkcjonowały, jeśli brak im piękna? Użyteczność i stabilność strukturalna w żaden sposób nie gwarantują materialnej trwałości [7].* Z czasem kwestionowano już nie tyle samą współzależność czy równowagę współistnienia składowych witruwiańskiej triady poprzez rozbicie jej na suwerenne znaczenia, niepowiązane ze sobą ideologicznie elementy, co zaczęto eliminować z niej poszczególne części. Starano się zmarginalizować utylitarność architektury koncentrując główną uwagę procesu twórczego

architektów na zagadnienia estetyki i formy budowli. F.W.J. Schelling uznał, iż *jedyną potrzebą architektury jest jej forma*, a później Livio Vaccini stwierdził, że *architektura jest rzeczą bezużyteczną* [8]. Z jednej strony można więc dostrzec próby kwestionowania w okresie powszechnego panowania nurtów modernizmu równowagi pomiędzy elementami tej triady, aż do całkowitego jej rozkładu, z drugiej zaś strony mamy twórców architektury kontynuujących myśli modernizmu współcześnie, którzy w swej praktyce zawodowej nie odcinają się od głównej idei zawartej w cechach przypisywanych budowlom przez Witruwiusza. Przykładem może być Japończyk – Tadao Ando, który w swej projektowej konsekwencji potrafi stosownie połączyć estetyczną powściągliwość modernistycznego minimalizmu z wartościami zawartymi w witruwiańskiej triadzie, tworząc architekturę atrakcyjną, trwałą i użyteczną. Jak sam stwierdza we fragmencie jednej z wypowiedzi: (...) *Dawna architektura zapewniała schronienie. Później Witruwiusz, rzymski teoretyk architektury sformułował jej trzy niezbędne cechy: użyteczność, piękno i trwałość. Użyteczność i trwałość są miarą architektonicznego potencjału, podczas gdy piękno odzwierciedla wyobraźnię. Nieprzypadkowo, te trzy zasady zostały wymienione na medalu nagrody Pritzкера. Architektura nowoczesna, na której się uczyłem, posiada wyraźną funkcję i wyeksponowaną konstrukcję oraz surowy materiał jako cechy charakterystyczne. Natomiast umowność czy wyobraźnia są całkowicie pominięte. Witruwiusz jednak wymieniał venustas – atrakcyjność lub piękno jako cechę równie niezbędną jak trwałość i użyteczność. To znaczy, że w równym stopniu cenil fikcyjność wyobraźni, jak i cechy materialne. Od powstania architektury było przesądzone, że nie może być ona jedynie funkcjonalna. Dla mnie tworzenie architektury jest tym samym co myślenie [9].*

Modernistyczne spojrzenie na prezentowane przez Witruwiusza poglądy o architekturze zrywało z dotychczasowym dorobkiem poprzednich epok na

rzecz poszukiwania nowych teorii dla współczesności. Nie było to równoważne z lekceważeniem lub brakiem szacunku dla zastanej historycznej przeszłości, a raczej wynikało z potrzeby stworzenia poprzez architekturę fizycznej tożsamości, posiadającej wyrazistą wizualność na miarę swoich czasów, dając świadectwo przemianom światopoglądowym, gospodarczym i technologicznym. Działania te znalazły kontynuację w twórczości współczesnych architektów, pomimo iż brak jej czytelnych kierunków, czy jednej obowiązującej teorii. Teraźniejszość nie pozostaje jednak obojętna na sformułowane przez Witruwiusza prawa architektoniczne, choć znaczna ich część traktowana jest drugorzędnie i straciła na aktualności (zwłaszcza ta dotycząca zagadnień praktycznych). Istnieje pewna zbieżność pomiędzy współczesnym poszukiwaniem „przepisu” na architekturę a witruwiańskimi rozwa-

żaniami nad jej istotą. Oprócz spraw dotyczących wykształcenia, etyki zawodowej, na pierwszy plan wysuwa się próba definiowania architektury poprzez określenie jej składowych, oraz cech niezbędnych dla jej powstania. Nie bez znaczenia pozostają kwestie związane z kompozycją dzieła architektonicznego i jego wymownością przestrzenną. Polemika jest podstawą współczesnej architektury, której materialne istnienie warunkują ponadczasowe oczekiwania i wymagania człowieka – odbiorcy. Najlepszym dowodem na to, że teorie Witruwiusza są wciąż żywe i aktualne jest fakt, iż nadal realizowane są obiekty, które tuż po wybudowaniu zyskują status ikon współczesnej architektury i jednocześnie spełniają wymagania określone w witruwiańskiej triadzie – gdyż są powszechnie użytkowane, trwale i solidnie wykonane, a ich atrakcyjność – piękno jest wynikiem ludzkiego intelektu.

## PRZYPISY

- [1] T. Barucki, *Architekci świata o architekturze*, Kanon, Warszawa 2005, s. 57.  
 [2] Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć* (w przekładzie Kazimierza Kumanieckiego), Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 12.  
 [3] Wł. Tatarkiewicz, *Historia estetyki, Estetyka starożytna*, t. 1, Arkady, Warszawa 1988, s. 253.  
 [4] Witruwiusz, *op. cit.*, s. 21.

- [5] J. Żurawski, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1962, s. 21.  
 [6] Witruwiusz, *op. cit.*, s. 32.  
 [7] L. Krier, *Architektura, wybór czy przeznaczenie*, Arkady, Warszawa 2001 r., s. 187.  
 [8] [cyt. za:] Tezy konferencji.  
 [9] Wypowiedź Tadao Ando [cyt. za:] [www.sztuka-architektury.pl](http://www.sztuka-architektury.pl)

## ŹRÓDŁA ILUSTRACJI

1. Roth M., Meier A., Hausberg J., *Concrete design*, Daab, Cologne-London-New York 2008, s. 284.  
 2. *Ibidem*, s. 342.  
 3. Fot. Przemysław Bigaj, 05.2009.